



PG VIII TK 19/14

(P 8/14)

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	23. 12. 2014
L.dz.	L.zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Koninie Wydział I Cywilny, czy art. 639 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) oraz § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 października 1991 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczeniu spadku i sporządzaniu spisu inwentarza (Dz. U. N 92, poz. 411) są zgodne z art. 217, art. 84, art. 64 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 27 pkt 5 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2014 r. (sygn. akt _____) Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny (dalej: Sąd pytający) zwrócił się z pytaniem prawnym, czy art. 639 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm., dalej: k.p.c.) oraz § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 października 1991 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczaniu spadku i sporządzaniu spisu inwentarza (Dz. U. Nr 92, poz. 411; dalej: rozporządzenie MS) są zgodne z art. 217, art. 84, art. 64 i art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.

Pytanie to sformułowane zostało w związku z postępowaniem o sporządzenie spisu inwentarza, wszczętym przez Sąd pytający z urzędu, wskutek przyjęcia przez W _____ K. spadku z dobrodziejstwem inwentarza po R _____ K.

W jego toku, postanowieniem z dnia _____ czerwca 2012 r., Sąd zlecił komornikowi sądowemu sporządzenie spisu inwentarza majątku spadkowego. Po zakończeniu zleconych czynności, w dniu _____ listopada 2013 r. komornik nadesłał akta sprawy wraz ze sporządzonym spisem inwentarza. Wówczas też, wobec konieczności uiszczenia kosztów sądowych, związanych z czynnościami komornika, Sąd pytający powziął wątpliwość co do zgodności z Konstytucją RP przepisów, na podstawie których winien orzec w tym przedmiocie, to jest art. 639 k.p.c. i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 października 1991 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczaniu spadku i sporządzaniu spisu inwentarza.

Uzasadniając zarzuty kierowane w stosunku do zaskarżonych przepisów, Sąd pytający wskazał, że kwestie dotyczące zabezpieczenia spadku i spisu inwentarza uregulowane są w Dziale IV Rozdział 1 ustawy z dnia 17 listopada

1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, zatytułowanym „Zabezpieczenie spadku i spis inwentarza”.

Przepisy tego Rozdziału nie regulują jednak w sposób wyczerpujący związanej z tym problematyki. W art. 639 k.p.c. zawarta jest natomiast delegacja ustawowa, upoważniająca Ministra Sprawiedliwości do określenia w rozporządzeniu szczegółowego trybu postępowania w sprawach unormowanych w tym rozdziale. Zgodnie z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 października 1991 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczaniu spadku i sporządzaniu spisu inwentarza, wydanego na podstawie tego upoważnienia, jeżeli postanowienie o zabezpieczeniu lub o sporządzeniu spisu inwentarza wydane zostało z urzędu lub na wniosek osoby niemającej obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, sąd postanawia ściąganie tych kosztów z majątku spadkowego.

Zdaniem Sądu, art. 639 k.p.c. jest sprzeczny z art. 92 ust. 1 Konstytucji, bowiem wynikające z niego upoważnienie do wydania rozporządzenia „nie zawiera jakichkolwiek wskazówek którymi powinien kierować się organ wydający rozporządzenie. Brak jest jakichkolwiek wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego. Konstatacja braku wytycznych jest równoznaczna z wadliwością upoważnienia i jego sprzeczności z art. 92 ust. 1 Konstytucji.”.

Pozostałe zarzuty Sądu dotyczą niekonstytucyjności § 5 rozporządzenia MS. Regulacji tej Sąd pytający zarzuca przede wszystkim naruszenie art. 84 i art. 217 Konstytucji. Wymienione przepisy ustawy zasadniczej, jak wywodzi Sąd, uniemożliwiają nakładanie na obywateli ciężarów i świadczeń publicznych w inny sposób niż w drodze ustawy. Zdaniem Sądu, koszty sądowe związane są z wykonywaniem przez państwo wymiaru sprawiedliwości i stanowią swego rodzaju daninę publiczną. Z tego powodu, podobnie jak podatki, powinny być uregulowane w ustawie. Kwestionowany przepis rozporządzenia MS z dnia 1 października 1991 r. przełamuje tę zasadę, wkracza bowiem w sferę

wyłączności ustawy, naruszając tym samym wymienione wyżej normy konstytucyjne.

W *petitum* pytania prawnego sformułowany został wobec zaskarżonych regulacji także zarzut naruszenia art. 64 Konstytucji. W uzasadnieniu pytania nie został on jednak szerzej rozwinięty. Sąd pytający zarzut ten odniósł do § 5 rozporządzenia MS i ograniczył się w tym względzie jedynie do stwierdzenia, że „Rzeczpospolita Polska chroni zaś prawo do własności, innych praw majątkowych i prawo dziedziczenia. Zatem § 5 omawianego rozporządzenia wkracza w sferę praw i wolności ekonomicznych człowieka, dla której to sfery zastrzeżona jest jedynie ingerencja ustawowa.”.

Postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu z następujących powodów.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tym sądem. Pytanie prawne jest instytucją konkretnej kontroli konstytucyjności prawa. Kontrola ta przysługuje w związku ze stosowaniem danego aktu normatywnego w indywidualnej sprawie.

Warunkiem koniecznym rozpatrzenia przez Trybunał pytania prawnego jest jego ścisły związek z toczącym się postępowaniem w indywidualnej sprawie zawisłej przed sądem pytającym. Zwrócenie się do Trybunału z pytaniem prawnym jest możliwe od momentu wszczęcia postępowania sądowego aż do jego prawomocnego zakończenia. Muszą przy tym zostać spełnione trzy przesłanki: a) podmiotowa, b) przedmiotowa, c) funkcjonalna.

Przesłanka podmiotowa oznacza, że z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego może wystąpić sąd, przez co należy rozumieć wszystkie sądy, w zakresie wskazanym w art. 188 pkt 1-3 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny w zakresie udzielania odpowiedzi na pytanie prawne pełni rolę subsydiarną wobec orzekania przez sądy w tym znaczeniu, że udziela odpowiedzi na pytanie prawne dopiero wówczas, gdy sąd, dokonując oceny konstytucyjności danego aktu normatywnego, dojdzie do przekonania, że nasuwają się wątpliwości co do zgodności danego aktu (jego poszczególnych unormowań) z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową czy ustawą.

Przesłanka przedmiotowa sprowadza się do tego, że przedmiotem kontroli konstytucyjności prawa w trybie pytania prawnego może być tylko kwestia zgodności konkretnych unormowań prawnych, mających zastosowanie przy rozstrzygnięciu przez sądy spraw danej kategorii, z unormowaniami Konstytucji lub innego aktu normatywnego o wyższej mocy prawnej niż akt objęty kontrolą Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, nie może to być akt, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy rozpatrywanej przez sąd pytający (zob. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14). Pytanie prawne nie może dotyczyć zgodności między unormowaniami o tej samej mocy. Sąd nie może w drodze pytania prawnego podejmować prób inicjowania abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności prawa. Sąd nie powinien też występować z pytaniem prawnym, jeżeli nie zdoła przedstawić istotnych argumentów prawnych uzasadniających wątpliwości w zakresie zgodności zakwestionowanego aktu normatywnego z Konstytucją lub innym aktem o wyższej mocy prawnej.

Przesłanka funkcjonalna wymaga, aby kontrola konstytucyjności prawa przed Trybunałem Konstytucyjnym, zainicjowana przez sąd w trybie pytania prawnego, była związana z konkretną sprawą zawisłą przed sądem pytającym. Przesłanką funkcjonalną pytania prawnego jest zatem jego relewantność

w stosunku do rozpatrywanej przez sąd konkretnej sprawy. Tym samym musi wystąpić i zostać potwierdzona zależność pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem toczącej się przed sądem pytającą sprawą. Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że obowiązek wykazania tej zależności spoczywa na sędzię pytającym (zob. postanowienia TK: z dnia 29 marca 2000 r., sygn. P. 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt P 17/12, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 95).

W związku z powyższym, przystąpienie do merytorycznej kontroli konstytucyjności kwestionowanych przepisów w przypadku pytań prawnych musi poprzedzać rozstrzygnięcie kwestii wstępnej, czyli ustalenie, czy dane pytanie spełnia wymogi jego dopuszczalności.

Spełnienie w niniejszej sprawie przesłanek podmiotowej i przedmiotowej nie budzi wątpliwości.

Szczegółowego rozważenia wymaga zaś to, czy została spełniona przesłanka funkcjonalna.

W pierwszej kolejności analizy wymaga – z punktu widzenia realizacji przesłanki funkcjonalnej – kwestia, czy przepis art. 639 k.p.c. może być przedmiotem kontroli w trybie pytania prawnego.

Przepis ten zawiera bowiem jedynie upoważnienie ustawowe do wydania rozporządzenia, a jako taki nie może być sam w sobie podstawą orzeczenia sądowego, gdyż nie normuje wprost powinności podmiotów prawa. Sąd pytający wskazuje go jednak jako podstawę swojego orzeczenia łącznie z wydanym na jego podstawie przepisem rozporządzenia. Jak stwierdził zaś Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 listopada 2011 r., sygn. akt P 29/10 (OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 92), „[o]bowiązek określonego zachowania podmiotów nie aktualizuje się w momencie wydania upoważnienia, ale dopiero

wraz z wprowadzeniem uregulowania wykonawczego (zob. wyroki TK z 6 marca 2002 r., sygn. P 7/00, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 13 oraz z 29 października 2002 r., sygn. P 19/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 67). Upoważnienie ustawowe nie może być przy tym samodzielnią podstawą orzeczenia sądowego. Niemniej jednak poprawność (lub wadliwość) upoważnienia ustawowego może w pewnych sytuacjach mieć znaczenie dla sądu orzekającego w konkretnej sprawie (zob. wyrok TK z 19 czerwca 2008 r., sygn. P 23/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 82). Należy podzielić pogląd Trybunału Konstytucyjnego wyrażony w wyroku z 19 lipca 2011 r., sygn. P 9/09 (niepubl.), że treść normy materialnej wykonującej upoważnienie ustawowe jest zdeterminowana (uwarunkowana) brzmieniem upoważnienia. Związek między tymi dwiema normami jest zatem ścisły. Pytający sąd, kontrolując zgodność z prawem wydanej decyzji administracyjnej, dostrzegł, że samo upoważnienie ustawowe budzi wątpliwości konstytucyjne. O ile sąd ma kompetencję do oceny zgodności przepisu podustawowego z Konstytucją (i może odmówić zastosowania niekonstytucyjnej normy rozporządzenia w rozstrzyganej przez siebie sprawie), o tyle nie ma możliwości kontroli konstytucyjności przepisów ustawowych. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, badanie upoważnienia ustawowego w niniejszej sprawie jest uzasadnione, zważywszy na to, że pytający sąd podnosi wątpliwość, czy ograniczenie praw konstytucyjnych, związane z nałożeniem określonych obowiązków, nastąpiło z poszanowaniem zasady wyłączności ustawowej.”

Wydaje się więc, że na pytanie o dopuszczalność badania konstytucyjności zaskarżonych regulacji w trybie pytania prawnego należy w rozpatrywanym przypadku odpowiedzieć pozytywnie.

Powyższa konstatacja nie jest jednak równoznaczna ze spełnieniem przez niniejsze pytanie prawne przesłanki funkcjonalnej.

Jak już zaznaczono, z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że konieczność wykazania zależności między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy, na której tle powstała wątpliwość natury konstytucyjnej, spoczywa na sędzię występującym z pytaniem prawnym (zob. np. postanowienia TK: z dnia 10 października 2000 r., sygn. P. 10/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 195; z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, *op. cit.*; z dnia 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57).

W niniejszej sprawie Sąd pytający, uzasadniając spełnienie przesłanki funkcjonalnej, ograniczył się do stwierdzenia, że „[u]dzielenie odpowiedzi przez Trybunał Konstytucyjny wpłynie na rozstrzygnięcie sprawy w związku z którą pytanie zostało postawione. Sąd zobowiązany jest zastosować § 5 ust. 1 rozporządzenia. W przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności przedmiotowej normy Sąd zmuszony będzie poszukiwać normy zbliżonej wskazanej w rozwiązaniach ustawowych. Nie ma jednak przepisu rangi ustawowej odpowiadającej dyspozycji zaistniałej sytuacji prawnej. W zakresie zaś wolności obywatelskich z dużą ostrożnością należy poszukiwać norm ograniczających prawo własności i dziedziczenia na zasadzie poszukiwań norm w drodze analogii. Sytuacja taka jednak będzie konieczna, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niekonstytucyjność kwestionowanego aktu rangi podustawowej. Stąd też wyeliminowanie przepisu § 5 ust. 1 rozporządzenia z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze bezpośredni wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w której przedstawiono pytanie prawne.”.

Takie uzasadnienie przesłanki funkcjonalnej nie może być uznane za wystarczające w świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego co do wymagań, które musi spełniać pytanie prawne. Zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o TK, sąd zwracający się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego zobowiązany jest do uzasadnienia związku pytania prawnego

z rozstrzygnięciem sprawy. Z orzecznictwa Trybunału, poddającego analizie treść art. 32 ustawy o TK, wynika, że dopełnienie nałożonego na sąd obowiązku wymaga wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą to pytanie zostało zadane, i nie następuje to przez powtórzenie ogólnej formuły ustawowej, ale konieczne jest wykazanie, że *in casu* został spełniony konstytucyjny warunek dopuszczalności pytania prawnego (zob. wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111). Na sądzie pytającym ciąży obowiązek stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu uległoby zmianie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą na skutek orzeczenia przez Trybunał jego niekonstytucyjności. Wymaganie zawarte w art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ma bowiem charakter bezwzględnie wiążący zarówno dla sądu, jak i dla Trybunału Konstytucyjnego, a odejście od jego respektowania nie może stać się w przyszłości regułą. Ocena relewantności pytania prawnego, należy w zasadzie do sądu pytającego (por. postanowienie TK z 12 kwietnia 2000 r., sygn. P 14/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 90; wyrok TK z 7 kwietnia 2009 r., sygn. P 7/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 46), jednak gdyby określony akt normatywny nie mógłby być przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, oceny takiej może dokonać Trybunał Konstytucyjny. Do zadań Trybunału nie należy wprowadzić wskazywanie sądom, które przepisy winny znaleźć zastosowanie w konkretnej sprawie, ale z drugiej strony zaakceptowanie rozwiązania, zgodnie z którym o tym, czy dany przepis może być przedmiotem pytania prawnego, decyduje wyłącznie sąd stawiający pytanie, mogłoby doprowadzić do konieczności merytorycznego orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w kwestiach niemających bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem. To doprowadziłoby do zatarcia różnicy między przyjętym w Konstytucji rozróżnieniem uprawnienia do inicjowania abstrakcyjnej i konkretnej kontroli konstytucyjności prawa (zob. postanowienie TK z 13 lutego 2012 r., sygn. P 5/09, OTK ZU nr 2/A/2012,

poz. 18).

Sąd zatem przed skierowaniem pytania prawnego powinien ustalić, czy, gdyby doszło do eliminacji z porządku prawnego przepisu, wskazanego w pytaniu, w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego, będzie mógł rozstrzygnąć sprawę odmiennie, aniżeli przy zastosowaniu tego przepisu.

Analiza uzasadnienia rozpatrywanego pytania prawnego wskazuje, że takich ustaleń Sąd pytający nie poczynił. Z jego treści wynika, że Sąd nie kwestionuje, jako niezgodnej z Konstytucją, dopuszczalności ściągnięcia z majątku spadkowego kosztów spisu inwentarza spadku. Za niezgodną z Konstytucją uznaje natomiast możliwość ściągnięcia tych kosztów na podstawie przepisów rangi podustawowej, wydanych w oparciu o niekonstytucyjnie sformułowane upoważnienie ustawowe do ich wydania. W tej sytuacji należy wyrazić wątpliwość odnośnie do tego, czy orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności z Konstytucją zaskarżonych regulacji będzie miało co do zasady wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu pytającego w przedmiocie obowiązku poniesienia kosztów spisu inwentarza spadku.

Problematyka sporządzania spisu inwentarza spadku uregulowana jest w art. 637 i art. 638 k.p.c. oraz w wydanym na podstawie art. 639 rozporządzeniu MS z dnia 1 października 1991 r. Dotyczą go także art. 644, art. 655 § 1 i art. 666 § 2 k.p.c. oraz – w ograniczonym zakresie – kilka innych przepisów k.p.c.

Spis inwentarza – polegający na ustaleniu i wymienieniu całego majątku spadkowego oraz długów spadku – stanowi jeden ze środków zabezpieczenia spadku stosowanych w postępowaniu o zabezpieczenie spadku (art. 633 i nast. k.p.c.).

Do postępowania tego stosuje się przepisy o postępowaniu

nieprocesowym (art. 506-525 k.p.c.), w którym, w sposób autonomiczny, uregulowane są m.in. zagadnienia dotyczące kosztów postępowania.

Generalna zasada orzekania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym zawarta jest w art. 520 k.p.c., który jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych zasad dotyczących kosztów postępowania, ustanowionych w art. 98 i nast. k.p.c.

Zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c., każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Oznacza to, że każdego z uczestników obciążają koszty czynności procesowych, których dokonał sam bądź zostały podjęte w jego interesie przez sąd z urzędu lub na jego wniosek. Wyjątki od tej zasady przewidziane są w § 2 art. 520 k.p.c., który dopuszcza możliwość stosunkowego rozdzielenia obowiązku zwrotu kosztów lub włożenia go na jednego z uczestników w całości, wówczas gdy są oni w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub ich interesy są ze sobą sprzeczne, oraz w § 3, zgodnie z którym sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika, gdy interesy uczestników są sprzeczne lub uczestnik postępował niesumiennie bądź oczywiście niewłaściwie. Zasada przewidziana art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub – mimo braku tej równości – ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od niej odstąpić i na żądanie uczestnika, albo z urzędu – jeżeli uczestnik działa bez adwokata lub radcy prawnego (art. 109 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) – orzec według dyrektyw określonych w art. 520 § 2 lub 3 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt V CZ 155/11, *LEX nr 1164757*).

W zakresie, w jakim nie jest to unormowane w art. 520 k.p.c., do kosztów postępowania nieprocesowego mają odpowiednie zastosowanie reguły dotyczące kosztów procesu. Wynika to z treści art. 13 § 2 k.p.c., w myśl którego

przepisy o procesie, jeśli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, stosuje się do innych rodzajów postępowań.

Zauważyć w związku z tym należy, że postanowieniem kończącym postępowanie sąd powinien rozstrzygnąć o kosztach, stosownie do dyspozycji art. 108 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji. Korzystając natomiast z uprawnienia przewidzianego w zdaniu drugim tego przepisu, sąd może rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez stronę kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. W takim wypadku, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, szczegółowego wyliczenia kosztów dokonuje, także w formie postanowienia, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji.

W uchwale z dnia 23 sierpnia 2006 r., sygn. akt III CZP 52/06 (*OSNC 2007/5/72, Biul SN 2006/8/11, Wokanda 2006/10/12, M.Prawn. 2007/1/45*), Sąd Najwyższy stwierdził, że spis inwentarza ma istotne znaczenie w zakresie zabezpieczenia spadku, jak również na obszarze prawa materialnego, w szczególności w odniesieniu do odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe. Treść spisu inwentarza wielokrotnie decyduje również o przedmiocie działu spadku, kształtując w efekcie zakres praw spadkobierców do schedy spadkowej. Skoro zaś wydanie postanowienia w przedmiocie sporządzenia spisu inwentarza ma istotne znaczenie w zakresie skutków materialnoprawnych przewidzianych przez prawo spadkowe, to nie ma znaczenia fakt, że postanowienie w tym przedmiocie nie kończy postępowania spadkowego jako całości oraz że sąd wydaje je na wniosek osoby uprawnionej lub z urzędu, w każdym bowiem przypadku sąd orzeka co do istoty sprawy, a więc rozstrzyga o tym, czy istnieją podstawy do sporządzenia inwentarza.

Kończąc zatem postępowanie w tym przedmiocie sąd obowiązany jest rozstrzygnąć o jego kosztach. Uczynić to winien w oparciu o unormowanie zawarte w § 5 rozporządzenia MS z dnia 1 października 1991 r. w sprawie

szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczeniu spadku i sporządzaniu spisu inwentarza. Zgodnie z ust. 1 tego przepisu, jeżeli postanowienie o sporządzeniu spisu inwentarza zostało wydane z urzędu lub na wniosek osoby niemającej obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, sąd postanawia o ściągnięciu tych kosztów z majątku spadkowego. W myśl ust. 2 zaś, sąd może w celu zaspokojenia należności z tytułu kosztów pobrać odpowiednią sumę z pieniędzy spadkowych złożonych do depozytu sądowego lub z rachunku bankowego, w tym stanowiących wkład oszczędnościowy spadkodawcy, po przedłożeniu bankowego dowodu oszczędności. Sąd może również zarządzić sprzedaż odpowiedniej części ruchomego majątku spadkowego, oznaczając przy tym sposób sprzedaży. Dokonanie sprzedaży zleca się komornikowi.

O ile więc, na skutek ewentualnego orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o derogacji zaskarżonego § 5 rozporządzenia MS, sąd nie będzie mógł – w sposób w nim przewidziany – obciążyć majątku spadkowego kosztami sporządzenia spisu inwentarza spadku, zmuszony będzie orzec w tym przedmiocie na zasadach ogólnych, uregulowanych w art. 520 k.p.c.

Zgodnie z tymi zasadami koszty te poniosą więc uczestnicy postępowania, którymi w rozpatrywanej przez Sąd pytający sprawie są spadkobiercy. Należy przy tym pamiętać, że złożenie przez spadkobierców oświadczenia o przyjęciu spadku sprawia, że stają się oni współwłaścicielami całego spadku, w częściach ułamkowych, stosownie do swoich udziałów w spadku. Okoliczność ta powoduje, że niezależnie od pochodzenia środków, z których pokryte zostaną koszty postępowania, podmiot zobowiązany do ich poniesienia pozostanie ten sam.

Uwzględniając zatem powyższe oraz sposób sformułowania pytania prawnego przez Sąd pytający, który nie kwestionuje zasad orzekania o kosztach postępowania w przedmiocie spisu inwentarza spadkowego, ale dopuszczalność uregulowania ich w akcie prawnym rangi podustawowej, należy dojść do

wniosku, że Sąd nie wykazał, w jaki sposób wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w którym zostałyby – hipotetycznie – stwierdzona niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów, wpłynąłby na przyszłe rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed Sądem pytającym.

Reasumując, należy stwierdzić, że postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego